









CO ZROBIĆ, KIEDY NASTĄPI KONIEC ŚWIATA?






CO ZROBIĆ, KIEDY RODZONY  
DZIADEK, PRZYWÓDCA  
ELFÓW, ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE,  
BY DOPEŁNIĆ ZAKŁĘCIA?



...KIEDY TWOJA ELFOWA  
MATKA KRÓLUJE, TWÓJ  
LUDZKI OJCIEC JEST  
ZAŁAMANY,



A TWÓJ CHŁOPAK WOLI ZOSTAĆ  
POŻARTY ŻYWCEM PRZEZ  
RZĘCZNE SYRENY NIŻ ZOSTAĆ  
Z TOBĄ SAM NA SAM?



CZYM SIĘ WTEDY STAJESZ?



MATKA ODNALAZŁA NAS PO ZAMKNIĘCIU GRANIC,  
GDY ZOSTALIŚMY ODCIĘCI OD RESZTY ŚWIATA.

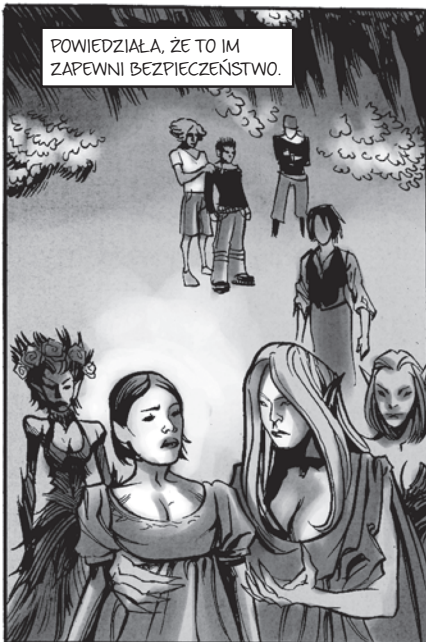


OZNACZYŁA WSZYSTKICH  
ŚMIERTELNIKÓW.



RÓWNIEŻ TAMA.

JESTEM  
WOLNY, PO RAZ  
PIERWSZY OD  
PONAD STU-  
LECIA.




POWIEDZIAŁA, ŻE TO IM  
ZAPEWNI BEZPIECZEŃSTWO.



POTEM ZAPROWADZIŁA MNIE ZNÓW  
POD WIZGÓRZE I KAZAŁA TAM ZOSTAĆ,  
Z DALA OD PRZYJACIÓŁ.






TO BYŁO CHYBA Z TYDZIEŃ TEMU.  
TRUDNO POWIEDZIEĆ, KIEDY SIĘ  
JEST POD ZIEMIĄ.




TATA ROBI MNÓSTWO  
NOTATEK.

MÓWI, ŻE CHCE OPUBLI-  
KOWAĆ MONOGRAFIĘ.




POWTARZAM MU,  
ŻE NIE MA SPOSOBU,  
ŻEBY TAKĄ KSIĄŻ-  
KĘ WYSLĄĆ POZA  
GRANICĘ MIASTA.  
JESTEŚMY ODCIĘCI.

NIE SŁUCHA MNIE.  
MOŻE TO PRZEZ ELFOWE WINO.



TUTEJSZE DAMY  
PRÓBUJĄ MNIE  
NAMÓWIĆ, ŻEBYM  
SIĘ UBIERAŁA  
JAK ONE, W SUK-  
NIE Z PAJĘCZYCH  
SIECI I LEŚNEGO  
MCHU.



ALE JA LEPIEJ SIĘ  
CZUJĘ W MOICH  
STARYCH CIUCHACH.





CZASEM NAWET TĘSKNIĘ ZA AUBREYEM. GDYBY BYŁ Z NAMI, MOGŁABYMY PRZYNAJMNIEJ NA NIEGO NAWRZESZCZEĆ.



TO JUŻ NIETYKALNE, MOGĘ TYLKO IŚĆ DO JEGO DAWNEJ KOMNATY I WYZYC SIĘ NA JEGO RZECZACH.



PRZEZ NIEGO TO WSZYSTKO SIĘ WYDARZYŁO, ALE TERAZ GO NIE MA I JUŻ NIKT NIE MOŻE MI WYJAŚNIĆ, O CO W TYM WSZYSTKIM MIAŁO CHODZIĆ.

MÓWIŁ, ŻE NIE MA JUŻ DWORÓW ANI KRÓLÓW. TYMCZASEM UWAGA WSZYSTKICH SKIEROWANA JEST NA MOJĄ MATKĘ, TAK JAKBY ONA POSIADAŁA JAKĄŚ WIEDZĘ - TYLKO DLATEGO, ŻE AUBREY BYŁ JEJ OJCEM.

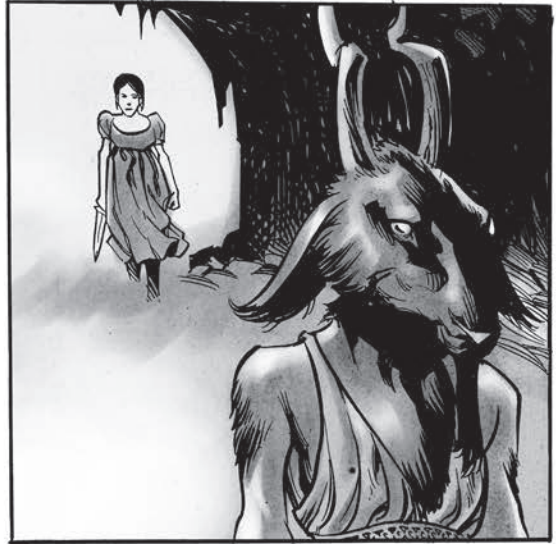


ONA SAMA ZRESZTĄ NIE MA NIC PRZECIWKO TEMU.

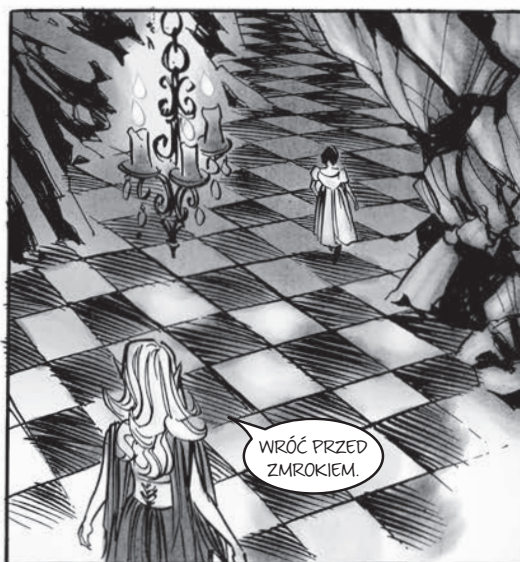


CO TO MIAŁO BYĆ?



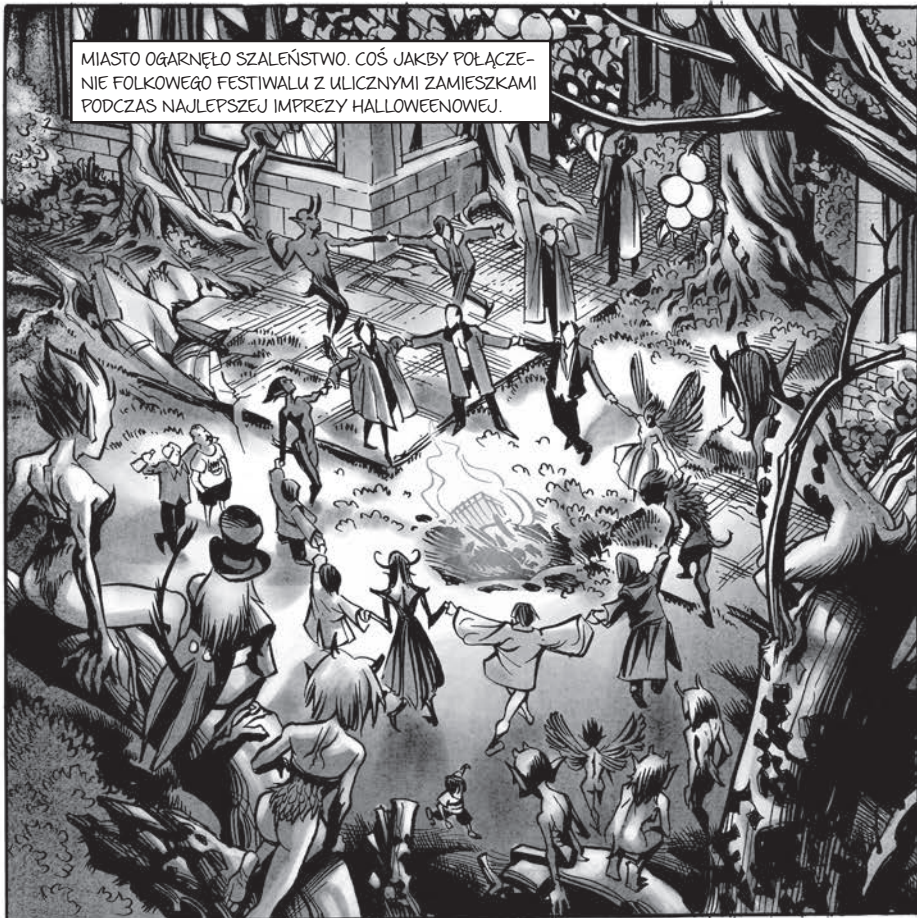








MIASTO OGARNEŁO SZALEŃSTWO. COŚ JAKBY POŁĄCZENIE FOLKOWEGO FESTIWALU Z ULICZNYMI ZAMIESZKAMI PODCZAS NAJLEPSZEJ IMPREZY HALLOWEENOWEJ.



W SZKOLE JEST JESZCZE GORZEJ.







LUCY NIE MA  
W DOMU.



JAK SPOT-  
KASZ DALE'A,  
POWIEDZ MU,  
ŻEBY WRÓ-  
CIŁ.

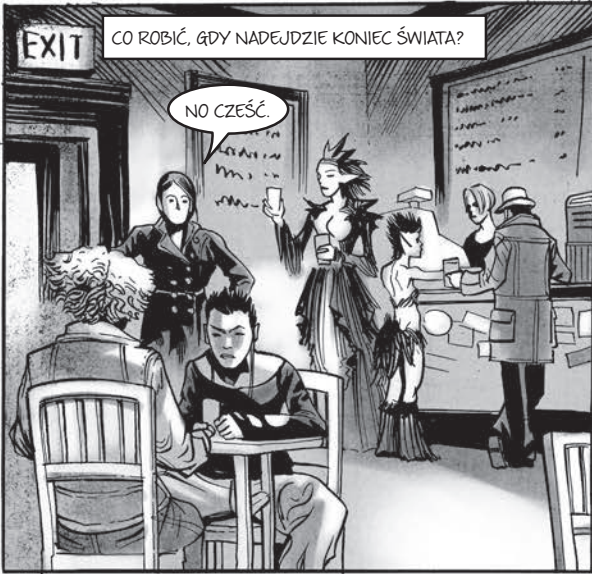


U JUSTINA TEŻ ICH NIE MA.



POWAŻNIE?  
POSZLI NA  
KAWĘ?





CO ROBIĆ, GDY NADEJDZIE KONIEC ŚWIATA?

NO CZEŚĆ.



CHYBA TO, CO ZAWSZE.

GRAMY  
W GIN RUMMY,  
WCHODZISZ?



MYŚLICIE, ŻE SZKOŁA  
JESZCZE SIĘ OTWORZY?



SKĄD.



I TO LICZYMY  
NA PLUS.





WIDZIELIŚCIE  
DALE'A?



TAK, WPADŁ  
DO MNIE W CZORAJ.  
MIAŁ OBLĘD W OCZACH.  
ZABAWIŁ TYLKO CHWILĘ, CHCIAŁ  
WIEDZIEĆ, CZY MOŻNA JAKOŚ  
PRZEKAZAĆ CI WIADOMOŚĆ.



O, I CO MU  
POWIEDZIA-  
ŁEŚ?



NO, ŻE NIE WIEM,  
CO SIĘ Z TOBĄ DZIEJE.  
ZGODNIE Z PRAWDĄ  
ZRESZTĄ.



TEN DZIWNY KOŁEŚ, KTÓRY  
CHODZI BOSO, TEŻ CIĘ SZUKAŁ.  
TAM, CZY JAK MU TAM. CHYBA  
MU WPADŁAŚ W OKO.

TEN FACET TO ZMORA.  
KTOŚ, KTO ZAPOMINA WŁOŻYĆ  
BUTY, MOŻE ZAPOMNIEĆ WIELE  
INNYCH RZECZY. NA PRZYKŁAD  
GĄCI ALBO UMYĆ ZĘBY.



DZIĘKI ZA  
OSTRZEŻENIE.

MOI PRZYJACIELE NIE WIEDZĄ,  
CO ZASZŁO MIĘDZY MNA  
A TAMEM. NIKT NIE WIE.





FIRMY RACZEJ POZAMYKANE.



ALE CO DZIWNNE, WIELE SKLEPÓW  
NADAL DZIAŁA.



SPORO LUDZI ZACHOWUJE  
SIĘ, JAKBY MIASTO PORO-  
ŚNIĘTE PNACZAMI BYŁO  
CZYMŚ ZWYCZAJNYM.



WŁAŚNIE COŚ  
TAKIEGO CAŁY CZAS  
WIDZIAŁAŚ?

MNIEJ  
WIĘCEJ,  
TAK.




CIĘKAWIE, ILU MIESZKAŃCÓW  
JUŻ WCZEŚNIEJ ZDAWAŁO  
SOBIE SPRAWĘ Z ISTNIENIA  
ELFWEGO ŚWIATA.

BYĆ MOŻE WIĘCEJ,  
NIZ MYŚLAŁAM.










AMANDA VALIA UCZY HISTORII W BENTON COLLEGE, TAM GDZIE MÓJ OJIEC WYKŁADAŁ ETNOGRAFIĘ. POZNALI SIĘ NA STUDIACH I OD TEGO CZASU SIĘ PRZYJAŹNIA, CHOCIAŻ ONA ZAWSZE CZUŁA DO NIEGO COŚ WIĘCEJ.

AMANDA VALIA BYŁA NAJNORMALNIEJSZĄ OSOBĄ W MOIM ŻYCIU.

DOPÓKI OJIEC NIE ZDRA-  
DZIŁ Z NIĄ MOJEJ MAMY.



MIASTO ELFÓW ZOSTA-  
NIE ODCIĘTE OD LUDZKIEGO  
ŚWIATA JEDNYM UDERZENIEM  
NOŻA. NA ZAWSZE.





ZOSTAWCIE ICH  
W SPOKOJU.

LUDZKIE  
ISTOTY TO NIE WA-  
SZE ZABAWKI, RO-  
ZUMIECIE TO?



Z ROZKOSZĄ  
POŁKNĘ CIĘ  
W CAŁOŚCI.

I MY JESTEŚMY  
UZBROJENI. A GDZIEKOLWIEK  
TRAFI ELFOWY GROT, ZAWSZE  
PRZEBIJE SERCE. NIE ZA-  
CZYNAJCIE Z NAMI.





MAMY W KIESZONIACH ŻELAZNE  
GWOŹDZIE I OWIES.

PRZYSZYLIŚMY  
DZWONKI DO UBRAN.

KULE ZANURZALIŚMY  
W WODZIE Z SOLĄ I OKADZILIŚMY  
JE W DYMIE JEŚJONOWYCH WĘGLI.  
NOŻE POSMAROWALIŚMY SOKIEM Z DZIURAWCA. NASZA BRŃ ZATRUJE  
WASZĄ KREW.

IDŹCIE  
PRECZ.









RUE!

UUUCH.

NIC MI NIE  
JEST. TROCHĘ  
MI SIĘ KRĘCI  
W GŁOWIE.

SPADAMY STĄD,  
I TO JUŻ!



IDŹCIE. JA SIĘ  
NIĄ ZAJMĘ.

RUE, WIDZIMY  
SIĘ JUTRO. W TWOIM  
DOMU. O DWU-  
NASTĘJ.



ZARAZ.  
AMANDA! CO SIĘ  
STAŁO Z AMANDĄ?



